

# Janusz Kuczyński

---

## Projekt rekonstrukcji pieca ze schyłku 1. połowy XVII wieku w drugim pokoju biskupim kieleckiego pałacu

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 21, 57-72

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ KUCZYŃSKI

## PROJEKT REKONSTRUKCJI PIECA ZE SCHYŁKU 1. POŁOWY XVII WIEKU W DRUGIM POKOJU BISKUPIM KIELECKIEGO PAŁACU\*

### WPROWADZENIE

Podjęta w początkach lat 90. decyzja zrekonstruowania apartamentu biskupiego zgodnie z jego stanem z XVII wieku wyłoniła obszerny katalog koniecznych do rozwiązania problemów badawczych i konserwatorskich. Wśród nich nie mogło zabraknąć rekonstrukcji pieców. Wszak były nieodzownym elementem wnętrza, łącząc grzewczą użyteczność (głównie w magnackich siedzibach) z estetyczną formą podnoszącą splendor wystroju. W przypadku kieleckiego pałacu szansę odtworzenia ówczesnych pieców stwarzały materiały zabytkowe i źródła archiwalne.

Materiał zabytkowy tworzyło 309 fragmentów XVII-wiecznych kafli wyselekcjonowanych spośród późniejszych na podstawie cech stylistycznych ornamentów (ryc. 1). Z nich 289 uzyskano podczas badań archeologicznych w przypałacowym ogrodzie przeprowadzanych między 1967 a 1988 roku, którymi objęto ok. 5% jego powierzchni<sup>1</sup>. Kolejne 20 fragmentów wydobyłem z podposadzkowej podsypki w Drugim Pokoju Biskupim podczas wymienienia posadzki w 1998 roku<sup>2</sup>. Zachowały się też 2 fronty podstaw pod piece. Wykonany z piaskowca z herbem *Korab* biskupa Zadzika (ryc. 2) jest wtórnie wmontowany w Pierwszym Pokoju Senatorskim jako nadproże pseudokominka, w którym kominka nigdy nie było. Drugi, odkryty w marmurze, z herbem *Łabędź* bpa Trzebickiego, wmurowano na parterze ponad drzwiami do alkierza w wieży północno-zachodniej.

---

\* W urzeczywistnieniu opracowania niezwykle pomocne były konsultacje udzielane mi życzliwie przez dr Marię Dąbrowską, za które mam wreszcie okazję serdecznie Jej podziękować. Słowa wdzięczności zechce też przyjąć Alojzy Oborny b. dyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach za umożliwienie mi podjęcia związanych z pałacem prac studyjnych.

<sup>1</sup> Dokumentacja badawcza w Muzeum Narodowym w Kielcach (dalej MNKi).

<sup>2</sup> J. Kuczyński, *Wynik obserwacji stropu podsypki podposadzkowej w II i III pokoju biskupim pałacu kieleckiego przeprowadzone od 28 sierpnia do 9 września 1998 r.*, Kielce 1999 (mpis w MNKi).

Lustracje pałacu sporządzane w latach: 1645, 1668, 1746, 1788, 1789 i 1845<sup>3</sup> wymieniają liczbę i lokalizację pieców na obu kondygnacjach pałacu. Zawierają też, acz ogólnikowe, informacje o ich formie i ornamentyce kafla, wskazują miejsca, z których piece opalano, umożliwiają określenie przybliżonego czasu ich postawienia oraz okresy użytkowania.

Z kilkakrotnych przeprowadzanych od 1971 roku badań architektonicznych najbardziej przydatne okazały się ostatnie z lat 1995-1996<sup>4</sup>.

Zasób informacji zawarty w wymienionych materiałach wprowadzał mnie w obcy dotychczas obszar historii kultury materialnej. Nieodzowne stało się więc sięgnięcie do literatury przedmiotu. Korzystałem głównie z prezentującej obszernie całość zagadnień pracy Marii Dąbrowskiej<sup>5</sup> oraz wielu innych pozycji traktowanych pomocniczo.

## XVII-WIECZNE PIECE W PAŁACU I SPOSÓB ICH OPALANIA

Określony w tytule zakres pracy kierował uwagę ku piecom reprezentacyjnego piętra. W XVII wieku wyróżniały się bowiem (z jednym wyjątkiem) bogatszą formą oraz dekoracyjnością od kafla zastosowanych przy budowie pieców ogrzewających sale parteru.

W lustracji z 1645 roku wymieniono na piętrze 8 pieców: 3 w pokojach apartamentu biskupiego, po 2 w apartamentach senatorskim i prałackim oraz 1 największy w izbie stołowej. Natomiast olbrzymia sień górna przez cały czas władania pałacem przez biskupów krakowskich, czyli do 1789 roku, była pozbawiona pieca. Z wymienionych 7 pieców postawiono na rzucie prostokąta, a 1, w pierwszym pokoju dla senatorów, na rzucie koła. Parter ogrzewały wówczas 4 piece, z nich 1 w jadalni dla dworzan z dekoracyjnych kafla o kilkubarwnych polewach.

Ówczesne piece stawiano na podmurówkach z prześwitami, zaś w reprezentacyjnych pomieszczeniach na dekoracyjnie opracowanych kamiennych podstawach wspartych na również kamiennych nóżkach (ryc. 3). Wierzchy podstaw otaczano kaflami listwowymi, wznosząc na nich przyległą do ściany dolną skrzynię pieca złożoną z kafla wypełniających. Skrzynię tę obwodzono od góry kaflami gzymsu środkowego, które tworzyły podstawę pod budowaną z kafla wypełniających skrzynię górną o nieco mniejszym rzucie od skrzyni dolnej, dzięki czemu powstawała między nią a ścianą wolna przestrzeń zwana zapiekiem. W górnej partii pieca zapiecek przecinał przewód, zwany trąbą, odprowadzający spaliny do przewodu kominowego. Szczyt górnej skrzyni otaczano kaflami gzymsu górnego a na nim ustawiano kafle wieńczące o wyłącznie dekoracyjnym przeznaczeniu.

Uproszczony opis struktury pieców wykazuje, że dodając niezbędne kafle narożne, składały się one z co najmniej 7 rodzajów kafla. Liczba ta przy więk-

<sup>3</sup> Z lat 1645, 1668, 1746 w Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, sygn. 2, 3, 28; z lat 1788 i 1789 w Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego, sygn. Dz. LVI. Nr 271 i Dz. XXXVI, Nr 55a; z 1845 r. w Archiwum Państwowym w Radomiu, Zarząd Dóbr Państwowych, sygn. 7179-7181.

<sup>4</sup> J. Lewicki, *Badania architektoniczne 2., 3., i 4. pokoju biskupiego pałacu biskupów krakowskich w Kielcach*, Kielce 1996 (w MNKi).

<sup>5</sup> M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVII wieku*, Wrocław 1987.

szych i bardziej ozdobnych piecach mogła przekraczać nawet 15 rodzajów zastosowanych kafli.

Wnętrza pieców były jednoprzestrzenne, przy czym skrzynia dolna pełniła funkcję paleniska. Wielogodzinne opalanie pieców drewnem, jak i częste usuwanie popiołów, wymusiło rozwiązanie, które by nie zakłócało spokoju przebywającym w opalonym pokoju. Dlatego też dojścia do palenisk umieszczano po drugiej stronie ściany, do której piec przylegał. Dostęp ów zwany *czeluściami* lokowano w drugorzędnych pomieszczeniach lub specjalnie w tym celu wyodrębnionych. Piece parteru często opalano od zewnątrz budynku. Wyjątkowo, z braku innej możliwości, w kieleckim pałacu piec w Drugim Pokoju Biskupim musiał być opalany z izby stołowej, która, chociaż najbardziej reprezentacyjna w pałacu, rzadko bywała używana. Natomiast piec w Trzecim Pokoju Biskupim opalano od zewnątrz z dostawionego drewnianego rusztowania, na które wspinano się po drabinie.

Wejścia do czeluści w pałacu miały kamienne obramowania o prześwicie wysokości 100-120 cm i szerokości 75-90 cm. Tunel czeluści wykładano od dołu cegłą, rzadziej kamieniem. Kończący go otwór do piecowego paleniska przesklepiany łukiem odcinkowym był mniejszy od wejściowego, a poziom dolnego jego progu był położony sporo powyżej wejściowego, zgodnie z poziomem spodu paleniska, które ze względu na piecową podstawę znajdowało się ok. 50 cm ponad poziomem posadzki pokoju. Wejścia do czeluści zamykano drzwiczkami wykonanymi z drewna bądź ze znitowanych płatków blachy. W paleniskach umieszczano ruszt wysuwany albo na stałe wmurowany, otwór zaś między czeluścią a paleniskiem zabezpieczano metalowymi drzwiczkami.

Destrukcyjne działanie opalania skracało żywotność pieców, które z czasem słabiej grzały i nieznacznie kopcily, a niekiedy nawet zawały. Trudno jednak byłoby określić przeciętną długość ich użytkowania<sup>6</sup>. Mimo to nie ulega wątpliwości, że w kieleckim pałacu odwiedzanym przez biskupów krakowskich tylko od czasu do czasu nie palono w piecach zbyt często, dzięki czemu służyły nieporównywalnie dłużej. Rekord trwałości osiągnął piec w izbie stołowej, który był sprawny jeszcze 1789 roku, czyli po 144 latach od pierwszej o nim wzmianki z 1645 roku. Rzadkość korzystania z jego ciepłodajnych możliwości potwierdza opis z 1746 roku, w którym liczył już sobie 101 lat: *Piec biały na fundamencie marmurowym, pod tym podestów marmurowych 6, kafle dobre zadzikowskie bo w nim nie palają*. Przy okazji wyjaśnię zdarzającą się błędną interpretację cytowanego opisu, jakoby *kafle dobre zadzikowskie* oznaczały wykonanie pieca z kafli zdobionych herbem *Korab* bpa Zadzika, podczas gdy jest to określenie czasu postawienia pieca. Jeśli chciano zaznaczyć występowanie herbu używano zawsze zwrotu *z herbem zadzikowskim*. Dodam też, że wśród zachowanych ułamków kafli ani jeden nie był dekorowany tym herbem. Sześć innych pieców piętra służyło przez ok. 75 lat, tj. dwukrotnie dłużej od przytoczonego okresu trwałości. Co równie interesujące, wymieniając piece w połowie XVIII wieku stawiano nowe na starych XVII-wiecznych podstawach.

Opisy tych samych pieców różnią się stosowanymi przez kolejnych lustratorów subiektywnymi określeniami dekoracji oraz kolorystyki kafli. Jednymśl-

<sup>6</sup> M. Żemigala, *Ogrzewanie piecowe na zamku w Bolesławcu nad Prosną w XIV-XVII w.*, „Acta Archaeologica Lodziensis” 1987, nr 33, s. 92. Tamże autorka określa sprawność pieców w minionych stuleciach na ok. 30 lat, jednak bez udokumentowania.

ność dotyczyła tylko wskazania na kafle kryte polewą, które zwano *malowane*, *kunsztownie malowane* bądź *zacie malowane*.

W trakcie opracowywania materiału kaflowego ustaliłem, że XVII-wieczne piece na piętrze opisywane jako *białe*, *biało malowane*, *białe w kwiaty*, *białe na dnie turkusowym*, *biało granatowe* miały ciemnoniebieską polewę tła oraz biało polewany plastyczny ornament, który chociaż zajmował nie więcej niż trzecią część powierzchni poszczególnych kafli, wizualnie jednak dominował i rzeczywiście mógł sprawiać wrażenie „białości” pieca.

Analiza tekstów lustracji ujawnia częste błędy skrybów przepisujących notatki lustratorów. Obfituje w nie lustracja z 1668 roku, w której m.in. podstawy w trzech pokojach z marmurowych przeobrażają się w *murowane*, aby w kolejnej lustracji z 1746 roku odzyskać pierwotne określenie.

## KAFLE Z XVII-WIECZNYCH PIECÓW W PAŁACU

Ówczesne piece na piętrze postawiono z polewanych kafli, na których biało polewany ornament o miękko zarysowanych konturach otaczało ciemnoniebieskie tło lica.

Spśród 309 ułomków wyodrębniono 126 takich, jak opisane powyżej, przy czym 9 miało wprowadzoną miejscami także barwę żółtą bądź różową. Z kafli wypełniających pochodziło 107 fragmentów, a pozostałe 19 było częściami kafli listwowych i gzymśowych. Resztę, czyli 183 fragmenty, pokrywały jednolite polewy: 117 zielona, 23 brązowa, 5 biała a 19 było niepolewanych, być może pokrytych pierwotnie pobiałką. Niestety, nie natrafiono na ślad kafli wieńczących oraz trzyczęściowych kafli narożnych. Brak tych pierwszych wydaje się zrozumiały, ponieważ szybko ulegały destrukcji i bywały usuwane bez szkody dla funkcjonowania pieca. Dlatego też ich relikty nie trafiały na to samo wysypisko, co kafle ze znacznie później demontowanych pieców. Trudniej rozstrzygnąć czy brak trójdzielnych kafli narożnych świadczy, że w pałacowych piecach ich nie zastosowano, czy wynika ze szcątkowo zachowanego materiału. Pierwsze przypuszczenie wydaje się bardziej prawdopodobne, mianowicie w piecach stawianych z kafli o ornamentacie kontynuacyjnym być może nie były używane, a z takich właśnie kafli – na co wskazuje materiał kaflowy – postawiono, jeśli nie wszystkie, to przynajmniej większość pieców na piętrze. Nic wreszcie nie można powiedzieć o 3 okrągłych piecach (2 na parterze i 1 na piętrze), z których przetrwały tylko dwa fragmenty.

Wyklejanie kafli ukazało, jak znikomą cząstkę ówczesnych pieców odzyskano i jak olbrzymia ilość fragmentów kafli spoczywa nadal w kulturowych uwarstwieniach pałacowego ogrodu. Złożyłem tylko jeden cały, zielono polewany kafelek gzymśowy. Normą była możliwość łączenia 2-3 fragmentów, wyjątkowo 4-5 tworzących nieco większe fragmenty kafli. Mimo tak niepomyślnej sytuacji, rysunkowemu odtworzeniu całych kafli sprzyjała symetryczność występującej na nich ornamentyki, zwłaszcza w przypadku ornamentu kontynuacyjnego, który tworzył całość po właściwym zestawieniu zespołu kafli.

Niemożliwe okazało się odtworzenie przynajmniej 20 kafli o niebiesko-białych polewach. Zachowane w pojedynczych ułomkach odznaczały się niejednokrotnie bardzo interesującymi motywami dekoracyjnymi, m.in. architektonicznymi. Podobnie wygląda sytuacja z kablami krytymi wyłącznie zieloną polewą,

na których pojawiały się motywy zoomorficzne oraz jeden z kłęzącym i składającym się do strzału mężczyzną.

Podczas rysowania odtwarzanych kaflí okazało się, że przy niebiesko-białej polewie korzystniejszy wizualnie efekt daje potraktowanie ornamentyki w sposób negatywowý. Dlatego też ciemnoniebieskie tło pozostawiłem na rysunkach jako białe, zaciemniając wykropkowaniem kryty białą polewą ornament. Przy kaflach o jednej barwie polewy nie zachodziła potrzeba wprowadzania tego rodzaju różnicowań.

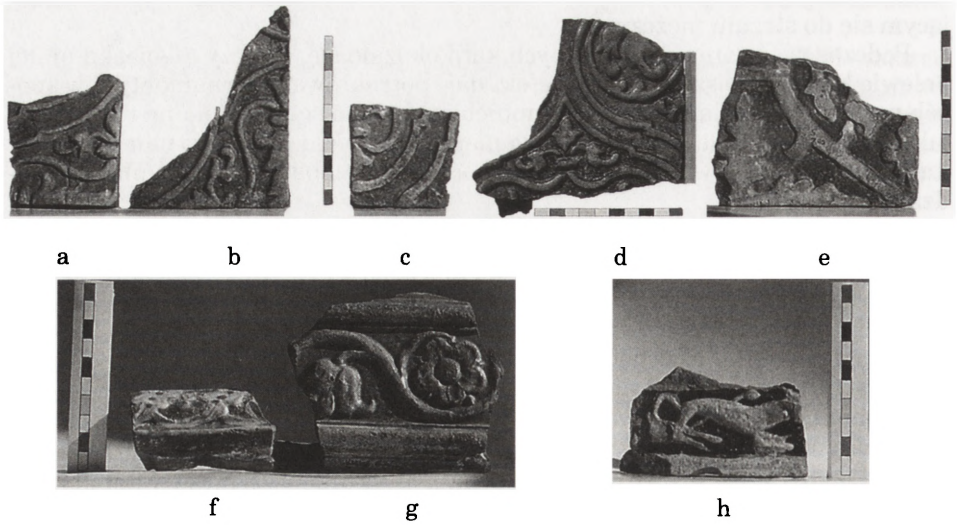
Pomijam tu istotne dla całokształtu problematyki informacje o formie całych kaflí, rodzaju stosowanych glin oraz technice ich wykonania. Wspomnę jednak, że z XVII-wiecznych dokumentów wynika prawdopodobieństwo użycia w pałacu kaflí z garncarskiego ośrodka w podkieleckim Małogoszczu lub – co bardziej prawdopodobne – z Miechocina koło Tarnobrzega. Ośrodek małogoski, do dziś nieopracowany, rozwinął się na przełomie XVI i XVII wieku i chociaż podupadł pod koniec XVII stulecia, istniał do 1939 roku. Ośrodek miechociński produkował kaflí od XVI do XVIII wieku, a zachowane i opublikowane XVII-wieczne ich fragmenty mają niejednokrotnie ornamentykę identyczną z występującą na kaflach w kieleckim pałacu<sup>7</sup>. Obydwa zagadnienia przedstawiłem obszerniej w inaczej pomyślanej pracy<sup>8</sup>.

Po uporaniu się z materiałem zabytkowym mogłem przystąpić do odtwarzania pieca, dysponując wymienionymi poniżej kaflami:

1. Kafle wypełniające nr I (ryc. 4), niebiesko-białe o symetrycznym ornamentcie kontynuacyjnym; wymiary: 210 x 186 mm, 27 ich fragmentów tworzyło najliczniejszą grupę (patrz również ryc. 1, a, b, c, d).
2. Kafle wypełniające nr II (ryc. 5), polewa i typ ornamentu jak w poprzednim; wymiary: 244 x 206 mm, znane z 7 fragmentów (patrz również ryc. 1, e).
3. Kafle wypełniające nr III (ryc. 6), polewa i typ ornamentu jak w poprzednich; wymiary: 200 x 203 mm, znane z 5 fragmentów.
4. Kafle wypełniające nr V (ryc. 7), polewa zielona, typ ornamentu jak w poprzednich; wymiary: 193 x 190 mm, znane z 6 fragmentów.
5. Kafel wypełniający (ryc. 8), polewa białá, samoistny ornament symetryczny ujęty profilowaną ramką; wymiary: 200 x 200 mm, znany z 4 fragmentów.
6. Listwa gzymsowa (ryc. 9), polewa niebiesko-białá; wymiary 28 x 153 mm, znany z 2 fragmentów.
7. Listwa gzymsowa (ryc. 10), polewa jak w poprzednim; wymiary: 33 x 171 mm, znany z 2 fragmentów.
8. Kafel gzymsowy (ryc. 11), polewa niebiesko-białá z żółtymi wstawkami w dolnym paśmie, w górnym lwy w układzie antytetycznym przedzielone motywem roślinnym; w paśmie dolnym fryz z ukośnie położonych stylizowanych listków (?); wymiary kafla środkowego: 125 x 233 mm, w wersji narożnej spód dł. 281 mm, znany z 2 fragmentów (patrz również ryc. 1, h).
9. Kafel gzymsowy (ryc. 12), polewa zielona, dwa horyzontalne pasma stylizowanych ornamentów roślinnych; wymiary kafla środkowego: 133 x 186 mm, w wersji narożnej góra kafla dł. 234 mm, zachowany w jednym fragmencie

<sup>7</sup> T. Szetela, *Ceramika z Miechocina*, „Polska Sztuka Ludowa” 1969: R. 23, nr 2, ryc. s. 94-95.

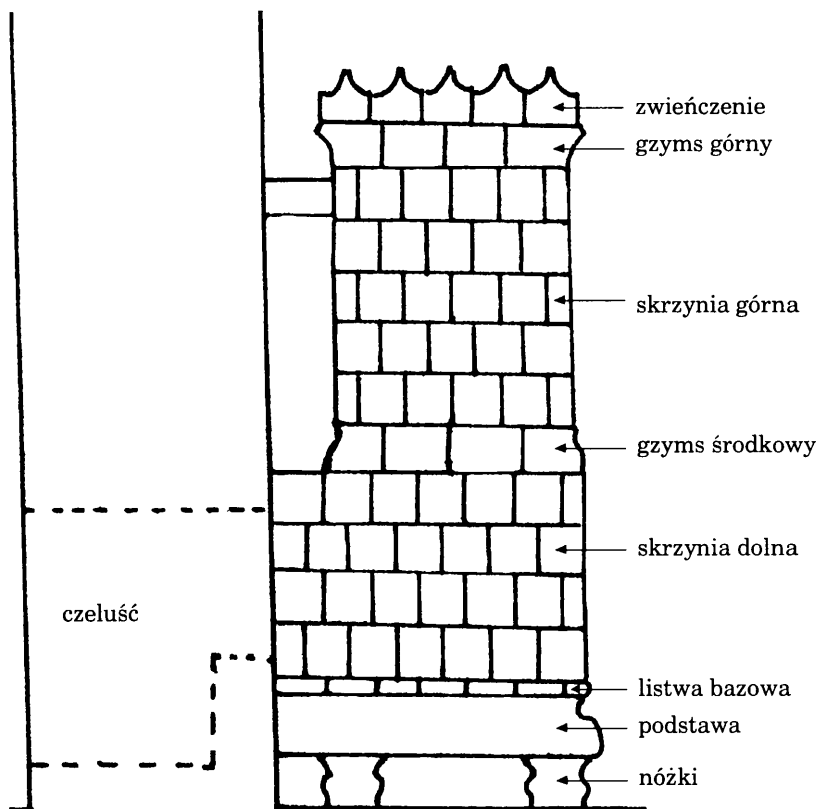
<sup>8</sup> J. Kuczyński, *XVII-wieczne piece oraz ówczesny system grzewczy w kieleckim pałacu* (cz. 1 – tekst, cz. 2 – ilustracje i zestawienia), Kielce 1998 (w MNKi).



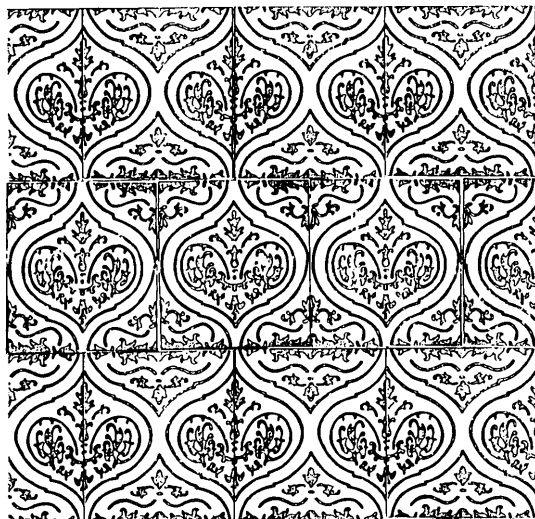
1. Wybrane przykładowo fragmenty kafli: wypełniającego nr I – a, b, c, d; wypełniającego nr II – e; gzymsowych – f, g, h.



2. Front podstawy pieca z XVII wieku, obecnie wtórnie wmontowany w I pokoju senatorskim.

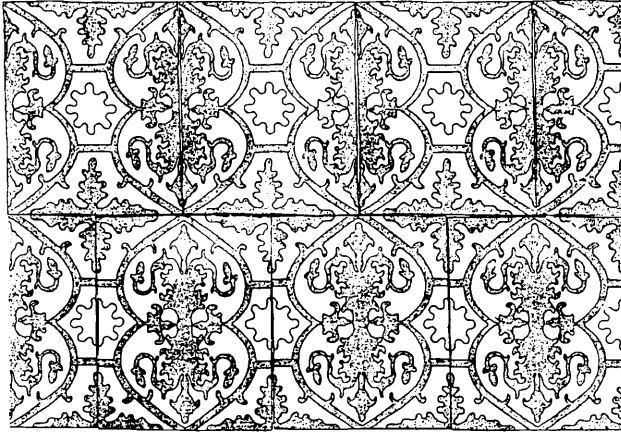


3. Schematyczny rysunek XVII-wiecznego pieca z nazwami jego części.

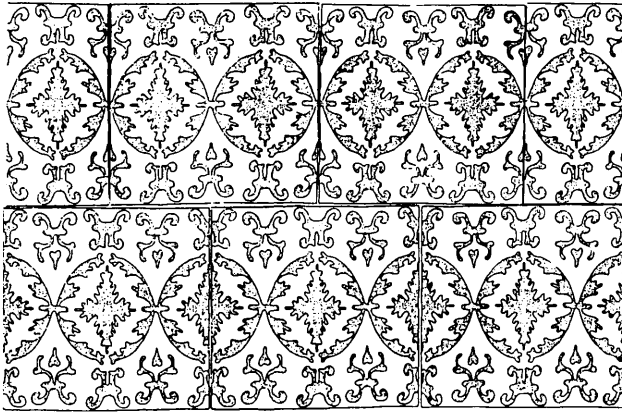


4. Ornament kontynuacyjny utworzony po zestawieniu kafli wypełniających nr I.

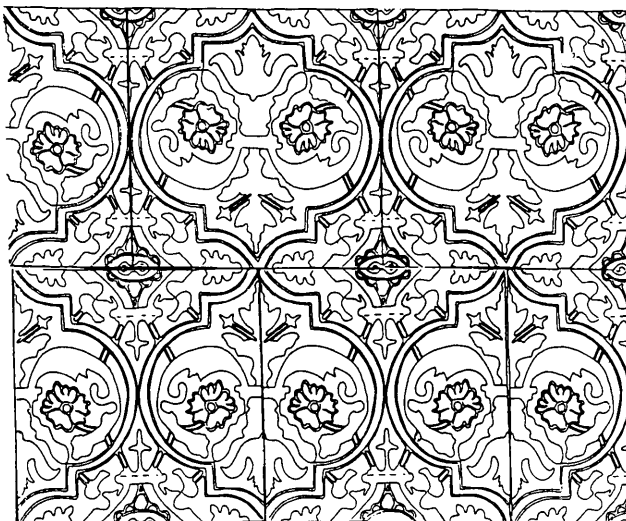




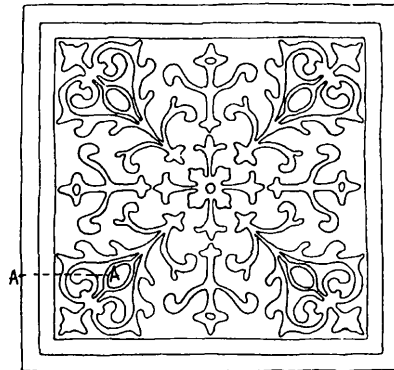
5. Ornament kontynuacyjny utworzony po zestawieniu kafli wypełniających nr II.



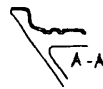
6. Ornament kontynuacyjny utworzony po zestawieniu kafli wypełniających nr III.



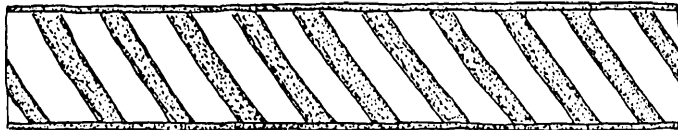
7. Ornament kontynuacyjny utworzony po zestawieniu kafli wypełniających nr V.



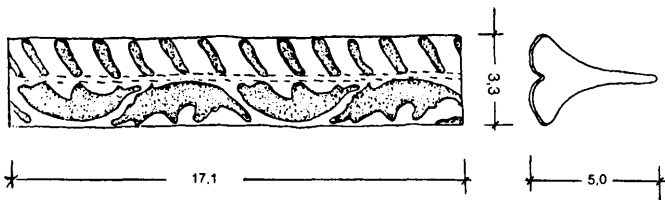
8. Kafel wypełniający z ujętym w profilowaną listwę ornamentem symetrycznym.



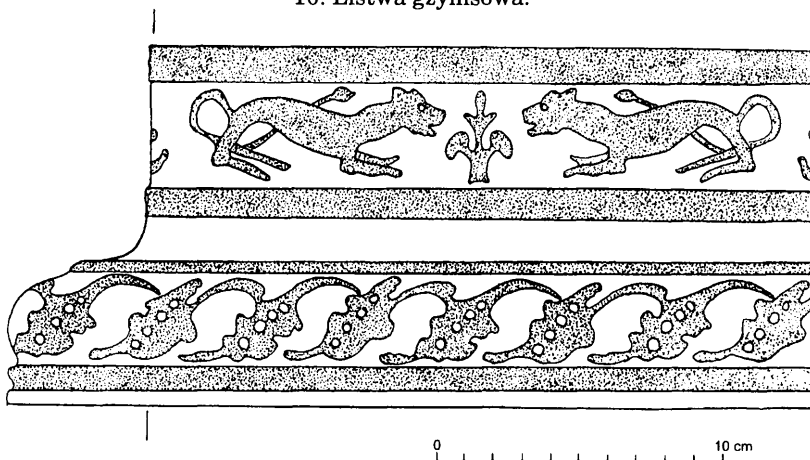
0 5 cm



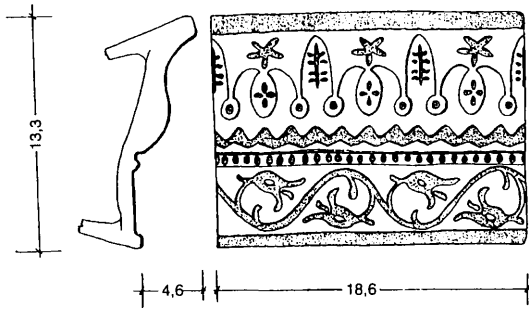
9. Listwa gzymsowa.



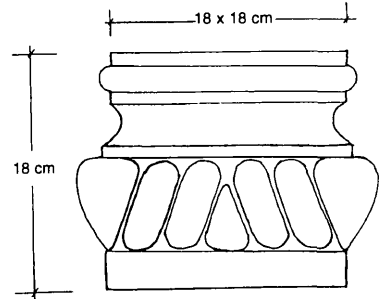
10. Listwa gzymsowa.



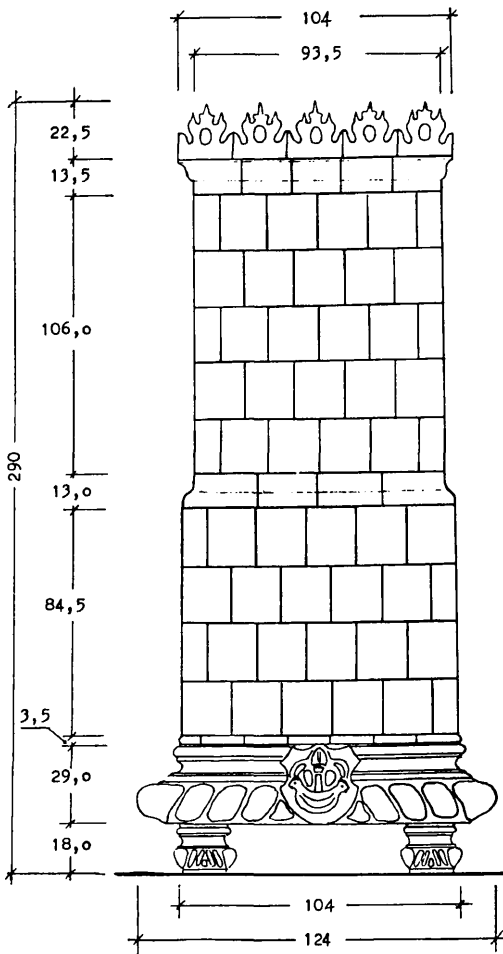
11. Kafel gzymsowy z lwami w układzie antytetycznym (wersja środkowa zaznaczona od góry i dołu pionowymi kreskami).



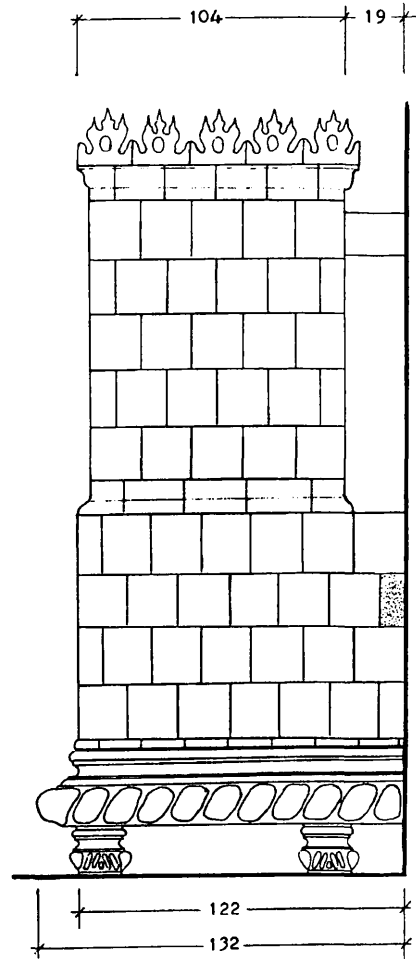
12. Kafel gzymsowy.



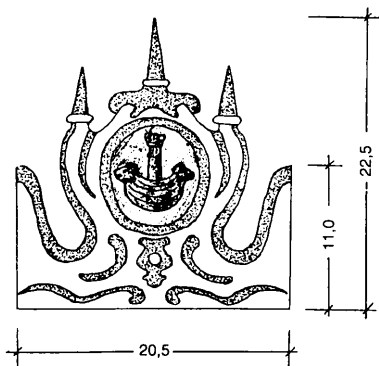
13. Proponowana forma kamiennych nóg wspierających podstawę pieca.



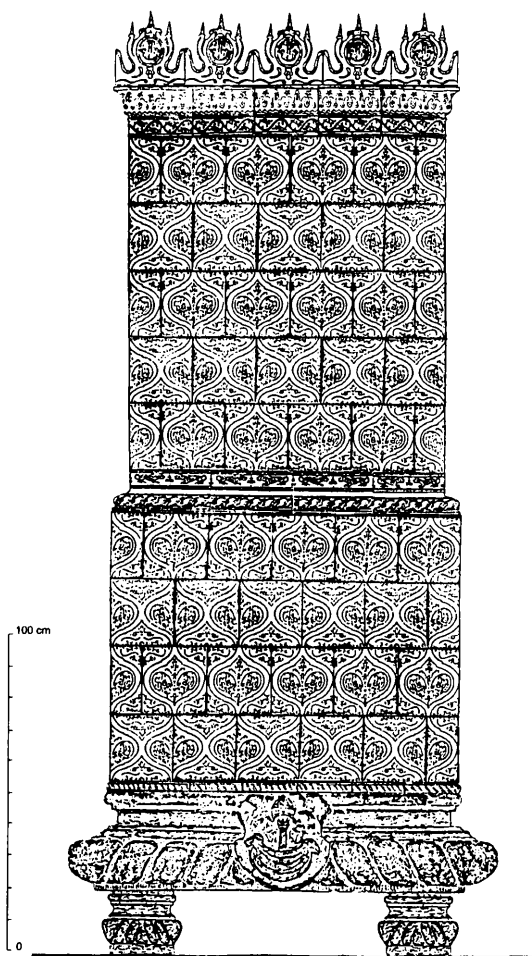
14. Widok frontu pieca.



15. Widok pieca z boku.



16. Projekt kafła wieńczącego.



17. Widok frontu pieca postawionego ze wskazanych w tekście kafli.

stanowiącym ok. 60% pierwotnej całości. Na rycinie przedstawiony w proponowanej dla rekonstruowanego pieca niebiesko-białej wersji kolorystycznej.

Kafle wymienione pod numerami 1-4 musiały posiadać także wersje narożne. Tworzyło je lico kafla zespolone pod kątem prostym raz z jego prawą, raz z lewą połową.

## PIEC Z POŁOWY XVII WIEKU W DRUGIM POKOJU BISKUPIM

Nieliczny materiał kaflowy wspomagany opisami z lustracji upoważniał do wykonania jednej tylko należycie udokumentowanej rekonstrukcji. Próba odtworzenia następnej jawiła się już jako zbyt problematyczna. O wyborze Drugiego Pokoju Biskupiego zdecydował zarówno zachowany front podstawy, jak i odsłonięta podczas badań czeluść, która określała dokładnie w jego obrębie lokalizację pieca.

Piec ten w inwentarzu z 1645 roku opisano jako *kunstownie malowany*, a w roku 1668 jako *biały, malowany na fundamencie kamienia ciosanego*: służył jeszcze w 1746 roku, kiedy to odnotowano go *biały na fundamencie kamiennym*. Ok. roku 1750 zastąpiono go nowym, lecz postawionym na dawnej podstawie, co potwierdza inwentarz z 1789 roku wraz z dodatkowymi informacjami: *na postumencie z herbem zadzikowskim, do którego drzwi z pokoju stołowego żelazne, kratowane, i w czeluściach drzwiczki żelazne na zawiasach z klamką, w środku zaś pieca, w skrzyni u dołu krata* [czyli ruszt]. Wreszcie inwentarz z 1845 roku wspomina, że ówczesny kolejny piec *na postumencie kamiennym stojącym na posadzce marmurowej* [— —] *i na 4-ch słupkach kamiennych*, prócz potwierdzenia wciąż używanej podstawy z XVII wieku, dodaje ważną informację o ustawieniu jej na równie wiekowych nóżkach.

Rzetelność nakazuje wspomnieć, że piec w drugim pokoju dla prałatów także stał na kamiennej podstawie dekorowanej *Korabiem*. Usunięto go jednak wraz z tą podstawą znacznie wcześniej od podstawy z Drugiego Pokoju Biskupiego, która przetrwała do czasu, kiedy zaczęto się troszczyć o ślady dawnej świetności pałacowych wnętrz.

Pozostało zdecydować o wyborze kafla tworzących obie skrzynie pieca. Wykluczyłem niezgodne z opisami pieca biało polewane kafle (ryc. 8), aby dobrać jeden spośród kafla o ornamentacie kontynuacyjnym (ryc. 4-7). Zdobią je stylizowane motywy roślinne, które oznaczone numerami I, II i V (ryc. 4, 5, 7) są ujęte obramowaniami zbliżonymi do ornamentu okuciowego, zarzuconego już w okresie budowy pałacowych pieców. Z kolei wyeliminowałem nr V (ryc. 7) ze względu na jednolitą zieloną polewę.

Przy wyborze kafla nr I (ryc. 4) nie zaważyła największa liczba zachowanych ich fragmentów, lecz możliwość dopasowania, jako jedynych, do użytkowej szerokości frontu podstawy. Zakładając, że przód dolnej skrzyni tworzy rząd 5,5 kafla i mnożąc tę wielkość przez szerokość kafla (5,5 x 186) otrzymuje się 102,3 cm. Odejmując je od szerokości frontu podstawy, czyli 104 cm, pozostaje 1,7 cm przeznaczonych na 5 międzykaflowych styków. Zważywszy na nierówność krawędzi kafla na każdy styk przypadnie ok. 3,4 mm, co na pewno nie jest wielkością wygórowaną.

## BUDOWA REKONSTRUKCJI PIECA

Piec powinien stać dokładnie w dawnym miejscu wyznaczonym otworem czeluści, odsłoniętej i zadokumentowanej w relacji wyników ostatnich badań architektonicznych. Dzięki czemu wiadomo, że dostawiony do północnej ściany piec był od ściany wschodniej odsunięty dołem o ok. 60 cm.

**Podstawa i nóżki pieca.** Rekonstruując podstawę trzeba wykorzystać jej zachowany front (ryc. 2), zespalać go z odkutą w takim samym szarym piaskowcu brakującą częścią, której należy nadać identyczne wyprofilowanie i ornament skróconego sznura jednak bez kartusza z herbem *Korab*, który dekorował tylko frontową stronę pieca. Obydwa człony po złączeniu powinny mieć 132 cm długości (ryc. 15). Tak wykonana podstawa o grubości 29 cm będzie miała od góry pole o szer. 104 cm i dł. 122 cm przeznaczone na posadowienie budowanego z kafli pieca. Posadowieniem podstawy będą 4 nóżki odkute w takim samym piaskowcu; ponieważ żadna z ówczesnych nówek nie przetrwała (choć na piętrze było ich 34), proponuję rekonstrukcję, której forma powieli profil i dekorację znaną z frontu zachowanej podstawy (ryc. 13)<sup>9</sup>.

**Listwy gzymsowe** (ryc. 9) posłużą do obwiedzenia wierzchu podstawy. Prawdopodobnie nie były wytwarzane w wersji narożnikowej, mimo to budowanie z nich naroży było możliwe dzięki sfazowaniu do wewnątrz bocznych ich krawędzi. Kafle te w razie potrzeby mogły być także przycinane dożądanego wymiaru.

**Skrzynia dolna** będzie postawiona z 4 warstw kafli nr I (ryc. 4). W jej wnętrzu byłoby wskazane pozostawić odsłonięty wylot czeluści oraz umieścić ruchomy ruszt. Liczbę kafli wypełniających (środkowych i narożnych) można wyliczyć na podstawie ryc. 14 i 15, dodając do wyniku pewien procent na nieuniknione stłuczki podczas stawiania pieca<sup>10</sup>. Uwaga ta dotyczy i innych rodzajów kafli, które są niezbędne do postawienia rekonstruowanego pieca. Proponuję też, zgodnie z pomysłem podsuniętym przez dr M. Dąbrowską, aby na jednej przysciennej połówce kafla usytuowanym na lewym boku skrzyni zamiast ornamentu umieścić napis z wymienieniem roku wykonania rekonstrukcji oraz nazwiskami autora projektu pieca i wykonawcy odtworzonych kafli.

**Gzyms środkowy** będzie ułożony z kafli z motywem zoomorficznym stosowanym często na kaflach z 1. połowy XVII wieku<sup>11</sup>. Kafle te, zarówno środkowe jak i narożne, w wyniku nadanego im profilu powodowały wężenie powierzchni pod stawianą na nich skrzynię górną. Prócz tego sfazowane krawędzie boczne (identycznie jak w przypadku listw gzymsowych) umożliwiały ustawienie naroży bez stosowania odrębnej, przystosowanej do tego specjalnej wersji.

**Skrzynia górna** (ryc. 14 i 15) stanie na rzucie kwadratu, dzięki czemu między tylną jej ścianą a ścianą pokoju powstanie wolna przestrzeń ok. 20 cm szerokości zwana zapieckiem. Skrzynię utworzy 5 warstw kafli nr I. W górnej warstwie tylnej ściany zamiast 1 kafla należy zamontować wypaloną z gliny rurę, zwaną *trąbą*, służącą niegdyś do odprowadzania spalin. Trąba powinna, zgod-

<sup>9</sup> Projekt piecowych nówek zaakceptowała M. Dąbrowska w pisemnej opinii z 28.02.1998 r., która jest w posiadaniu autora.

<sup>10</sup> Tabela z wyliczeniem poszczególnych kafli i ich liczbą potrzebną do postawienia pieca zamieszczona w pracy: J. Kuczyński, *XVII-wieczne piece...*

<sup>11</sup> M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe...*, il. 157, 158, 160, 183, 186.

nie z dawnym przeznaczeniem, tak być wgłębiona w ścianę, aby sięgnąć zachowanego XVII-wiecznego przewodu kominowego.

**Gzyms górny** będzie ułożony z kafli przedstawionych na ryc. 12. Ponieważ nie udało się odtworzyć tego rodzaju kafli z fragmentów niebiesko-biało polewanych, skorzystano z odtworzonego kafli gzymsowego zielono polewanego. Z tym jednak, że wykonując go dla rekonstruowanego pieca, zamiast zielonej polewy, trzeba zastosować właściwą dla pieca kolorystykę, nadając tłu ciemnoniebieską polewę, a plastyczny ornament pokryć białą polewą.

**Zwieńczenie pieca** nie przetrwało w ani w jednym fragmencie. Specjalnie to nie dziwi ponieważ znaleziska kafli wieńczących trafiają się niezwykle rzadko. W tej sytuacji wspierany literaturą przedmiotu<sup>12</sup> zaprojektowałem kafel, którego zestaw wieńczy piec grzebieniastą attyką. Umieszczenie na kafli herbu *Korab* bpa Zadzika jako przewodniego motywu dekoracyjnego uzasadnia niewyczerpana jego liczebność tak na zewnętrznym, jak i w wewnętrznym wystroju pałacu. Oprawę herbu oparłem na motywach otaczających *Korabia* nad arkadą loggii frontowej pałacu (ryc. 16). Polewy kafli niebiesko-białe z wyjątkiem herbu, który należy pokryć polewami o barwach zgodnych z heraldycznym wizerunkiem *Korabia*: pole tarczy czerwone, korab i wieża złote oddane żółtą polewą. Projekt ów przedstawiony dr M. Dąbrowskiej wraz z uzasadnieniem uzyskał Jej aprobatę<sup>13</sup>.

Wygląd przedniej ściany pieca wykonanego zgodnie z przedstawionym opisem ukazuje ryc. 17.

Opracowałem także bardziej dekoracyjny wariant pieca z wykorzystaniem tych samych kafli wypełniających, czyli nr I, lecz o bardziej rozbudowanych gzymsach środkowym i górnym. Nie będzie tu jednak zaprezentowany, ponieważ zastosowałem w nim kilka zbyt dowolnie odtworzonych kafli. Zalecaną w tej mierze ostrożność potwierdza przypadek fragmentu z rozetkami uznany za część trzyczęściowego kafli narożnego<sup>14</sup>. Później, w podposadzkowej podsypce w Drugim Pokoju Biskupim, natrafiłem na większą część tego samego kafli, który dało się wówczas zidentyfikować jako kafel gzymsowy.

W trakcie powstawania niniejszego materiału trwały w pałacowym ogrodzie, zakrojone na dużą skalę, prace ziemne z zapewnionym nadzorem archeologicznym. Istnieje więc szansa na powiększenie zasobu kafliowych fragmentów, a tym samym odtworzenie znacznie większej liczby kafli, co z kolei umożliwi rekonstrukcję jeszcze kilku XVII-wiecznych pieców.

## TECHNIKA REKONSTRUKCJI PIECA

Rekonstruując z olbrzymim nakładem prac i środków pałacowy apartament odłożono, niestety, na późniejsze lata postawienie pieca, który dopełniłby kulturowy i artystyczny wizerunek Drugiego Pokoju Biskupiego. Ponieważ nie wątpię, że piec zostanie kiedyś odtworzony, omówię skrótowo sposoby wykona-

<sup>12</sup> M. Dąbrowska, *Piec z początku XVII wieku. Opracowanie i projekt rekonstrukcji dla Zamku Królewskiego w Warszawie*, „Kronika Zamkowa” 1995, nr 1/29-2/30, s. 15-27.

<sup>13</sup> Por. przyp. 9.

<sup>14</sup> Tamże.

nia rekonstrukcji pieców stosowane przy coraz częstszym ich odtwarzaniu w zabytkowych budynkach – nie tylko w muzeach, lecz i w odrestaurowanych na hotele bądź prywatne rezydencje.

Jedna metoda polega na utworzeniu atrapy, druga – za którą się opowiadam – na postawieniu pieca zgodnie ze zduńskim kunsztem z pełnowymiarowych kafli, wykonanych na podstawie dostarczonych wzorów przez wytwórnie wyspecjalizowane w tego rodzaju produkcji.

W kieleckim pałacu, niezależnie od wybranej metody, podstawa pod piec oraz wspierające ją nóżki powinny być odkute w piaskowcu. Trudno sobie bowiem wyobrazić kuriozalne wręcz wytworzenie obu elementów z tworzyw sztucznych jako pustych pudeł z powierzchniową dekoracją odwzorowaną z zachowanego oryginalnego frontu XVII-wiecznej podstawy. Po uporaniu się z podstawą, kolejną czynność tworzenia atrapy polega na ustawieniu na podstawie metalowego szkieletu o formie odpowiadającej kształtowi pieca, który oblepia się płytkami ceramicznymi o licach powielających ornamentykę i kolorystykę oryginalnych kafli.

Za postawieniem w pałacu pieca z odtworzonych pełnowymiarowych kafli i zbudowaniu go sposobem obumierającego dziś rzemiosła zduńskiego przemawia nie tylko walor autentyzmu. Istnieje bowiem dodatkowy i niezwykle ważny argument. Mianowicie możliwość odsłonięcia i odpowiedniego zabezpieczenia unikatowego w skali kraju XVII-wiecznego systemu opalania pieca. Jest to szansa tym ważniejsza, gdyż jedną już taką okazję w pałacu w 1993 roku zaprzepaszczono<sup>15</sup>. W omawianym przypadku wystarczy odsłonić spod tynku ujęte kamienным obramowaniem wejście do czeluści ku piecowi w Drugim Pokoju Biskupim<sup>16</sup>. Następnie, po ułożeniu wnętrza czeluści, trzeba umocować drzwiczki wejściowe wykonane zgodnie z przytoczonym wcześniej opisem z 1789 roku. Przywrócenie kamiennego obramowania otworu z czeluści do paleniska w dolnej skrzyni pieca oraz zamykających go metalowych drzwiczek, to prace, które muszą poczekać do czasu rekonstrukcji pieca.

Kielce, we wrześniu 2002 r.

---

<sup>15</sup> B. Paprocki, *Kronika muzealna 1993*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1998: T. 19, s. 373.

<sup>16</sup> Za odsłonięciem czeluści opowiedział się Zespół Konsultacyjny Muzeum Narodowego w Kielcach na posiedzeniu 12.10.1996 r. w sprawie wytycznych do restauracji apartamentu biskupiego. Jeżeli wstrzymanie odtworzenia pieca można tłumaczyć brakiem finansów, to poniesienie odsłonięcia czeluści jest przejawem braku wyobraźni historycznej i kulturową indolencją.



A DESIGN OF THE RECONSTRUCTION OF THE STOVE  
FROM THE MID-17TH CENTURY IN THE SECOND EPISCOPAL  
APARTMENT OF THE KIELCE PALACE

The reconstruction of the episcopal apartment, according to the state from the 17th included the restoration of the historic stove in one of the rooms. The basis of the restoration were fragments of tiles (Fig. 1), the front of the stone base of the stove decorated with the coat of arms *Korab* of the founder of the bishops' palace Zadzik, now mounted in the wall one of the palace halls as well as the descriptions of stoves in inventories from 17th-19th centuries.

On the basis of fragments a number of tiles was reconstructed (Figs. 4-12), and by analogy the design of the perished legs of the base of the stove (Fig. 13) as well as the tile of the finial (Fig. 16) were made.

Figs. 14 and 15 show the general view of the reproduced stove. It was made of cast tiles of dark-blue background and softly sketched plastic ornament covered with white glaze.

Base tiles surrounded the top of the stone base of the stove (Fig. 9). The bottom chest of the stove consisting of tiles of type I stood on them (Fig. 4); these tiles create so-called continuation ornament. The central cornice is crowned with decorated tiles having a zoomorphic motif (Fig. 11), which supports the upper chest of the stove also built from the tiles of type I. Over it runs the upper cornice (tiles No. 12). The stove was crowned with an attic consisting of tiles shown in Fig. 16.

The view of the stove from the indicated tiles is shown in Fig. 17.

The stove was fueled from the neighbouring hall – access to the hearth of the stove was made possible by so-called *czeluście* [abyss], uncovered during the architectural investigation and walled up again after its completion.

The reconstruction of the stove was unfortunately, postponed for later years. When in future reconstruction is commenced, it will also be necessary to uncover the 'abyss', which is a unique specimen of the 17th method of stove fueling in Poland.